

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH

ROK II, Nr 91 (256)
NIEDZIELA
3 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 5.08, zach. 18.12

Związek Radziecki wskazuje na istotny cel paktu atlantyckiego

Memorandum rządu ZSRR do USA, Anglii, Francji, Beneluxu i Kanady

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 31 marca rząd Związku Radzieckiego za pośrednictwem swych ambasadorów skierował do rządów USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady następujące memorandum o pakcie północno-atlantyckim:

18 marca Departament Stanu USA ogłosił tekst paktu północno-atlantyckiego, który zamierzają podpisać w najbliższych dniach rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Tekst paktu północno-atlantyckiego potwierdził całkowicie treść deklaracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR z dnia 29 stycznia br., którą przesyłamy jako załącznik do niniejszego memorandum, zarówno co do agresywnych celów tego paktu, jak i co do tego, że pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z zasadami i celami Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz z zobowiązaniami rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, przyjętymi w innych układach i porozumieniach.

ZAWARTE w pakcie północno-atlantyckim twierdzenia o jego charakterze obronnym i o uznaniu zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych służą celom nie mającym nic wspólnego z zadaniami samoobrony uczestników paktu ani też z rzeczywistym uznaniem celów i zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Uczestnikami paktu północno-atlantyckiego są takie wielkie mocarstwa jak Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. W ten sposób pakt nie jest skierowany ani przeciwko Stanom Zjednoczonym, ani przeciwko Wielkiej Brytanii, ani przeciwko Francji. Spośród wielkich mocarstw jedynie Związek Radziecki jest wyłączony z grona uczestników tego paktu, co można wytłumaczyć tylko tym, że pakt skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Na to, że pakt północno-atlantycki skierowany jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak również przeciwko krajom demokracji ludowej, wskazywali również wyraźnie oficjalni przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Zawarcie paktu północno-atlantyckiego usiłowano usprawiedliwić okolicznością, że Związek Radziecki ma układy obronne z krajami demokracji ludowej. Jest to jednak całkowicie bezpodstawne. Wszystkie układy Związku Radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy z krajami demokracji ludowej mają charakter dwustronny i wymierzone są jedynie przeciwko możliwości ponowienia się agresji niemieckiej, o której niebezpieczeństwie nie może zapomnieć ani jedno państwo miłujące pokój. Wykluczona jest przy tym całkowicie możliwość interpretacji tych układów, jako skierowanych w jakimkolwiek bądź stopniu przeciwko sojusznikom ZSRR w ostatniej wojnie: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii lub Francji. Co więcej — ZSRR ma takie same układy przeciwko ponowieniu się agresji niemieckiej nie tylko z krajami demokracji ludowej, lecz również z Wielką Brytanią i Francją.

W przeciwieństwie do tego pakt północno-atlantycki nie jest układem dwustronnym lecz wielostronnym, stwarzającym zamknięte ugrupowanie państw i — co jest szczególnie waż-

(Dalszy ciąg na str. 2.)

SPRAWY FRANCUSKO-POLSKIE

W ciągu ostatnich niespełna lat osiemdziesięciu Francja trzykrotnie stała się obiektem napaści niemieckiej. Wydawać by się mogło, iż jest to dotkliwa nauczka historyczna, z której należało wyciągnąć wszelkie wnioski i konsekwencje. Sytuacja geopolityczna Francji jest tego rodzaju, iż wobec ciągłego niebezpieczeństwa zza Renu, musi ona szukać sprzymierzeńców i bezpieczeństwo własne opierać na systemie sojuszów.

Po klęsce hitlerowskiej powstały sprzyjające po temu warunki, które należało w całej pełni wyzyskać. Nie ulegało przecież wątpliwości, iż najcenniejszym sojusznikiem był dla Francji Związek Radziecki, którego cała polityka względem zwyciężonych Niemiec polegała na zabiegach, zmierzających do tego, aby raz na zawsze położyć tamę agresji niemieckiej. Naturalnym sojusznikiem Francji była też Polska oraz inne kraje demokracji ludowej.

Francja zawarła wprawdzie układ ze Związkiem Radzieckim, który jednak rządy osławionej „trzeciej siły" uczyniły świstkiem papieru. Do zawarcia podobnego układu z Polską nie doszło w ogóle, a to z powodów dość nieoczekiwanych. Jak bowiem ujawnił we wczorajszym przemówieniu sejmowym min. Modzelewski, ówczesny rząd francuski uzależnił zawarcie układu od... zgody ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, co w praktyce zależało od zgody USA.

Wbrew najoczywistszym interesom swego kraju rząd francuski uległ całkowicie wpływom imperialistów amerykańskich. Doszło do tego że występuje on w roli jednego z inicjatorów paktu atlantyckiego, paktu o charakterze wyraźnie agresywnym i niezgodnym ani z duchem ani z literą karty Narodów Zjednoczonych; paktu, do którego mają być włączone Niemcy Zachodnie, co oznacza ich odrodzenie militarne czyli nową groźbę dla Francji.

Mówiąc o stanowisku Francji w układzie sił międzynarodowych, minister Modzelewski w bezpośredniej odpowiedzi interpelantom naświetlił wrogi stosunek rządu francuskiego do spraw emigracji polskiej, a przede wszystkim utrudnianie robotnikom polskim powrotu do kraju. „Jak dotychczas rokowania rozbijały się o niechęć rządu francuskiego, by pozytywnie sprawę załatwić. Rząd polski nie może jednak zgodzić się na zamknięcie repatriacji. Drzwi do Polski są otwarte, nie może więc być zamknięta droga do drzwi tych wiodąca" — powiedział minister.

Rząd francuski szykanuje i pod innymi względami emigrację polską, której praca w niemałej mierze przyczyniła się do odbudowy gospodarczej Francji. Minister przytoczył litanię krzywd, jakich Polonia francuska doznaje ze stron tamtejszych władz.

Z trybuny Sejmu Polskiego padły gorzkie słowa prawdy. Nie łudzimy się, iż odniosą one pozytywny skutek. Nawet świadomość, że się pcha własny kraj do przepaści nie może wpłynąć na politykę sfer, które dzierżą dziś w swym ręku ster władzy we Francji. Radykalna zmiana tej polityki może nastąpić dopiero wtedy, gdy władze obejmą przedstawiciele ludu, dla których miarodajnymi będą nie interesy imperialistów zaoceanicznych, lecz interesy własnej ojczyzny.

J. W.

Togliatti piętnuje politykę rządu

i wzywa do walki z imperialistami

RZYM (PAP). Komitet Centralny Włoskiej Partii Komunistycznej zakończył dnia 31 marca obrady nad pierwszym punktem porządku dziennego, tj. nad zadaniami partii w walce o pokój.

W zakończeniu dyskusji zabrał ponownie głos Togliatti, który raz jeszcze omówił sytuację wewnętrzną Włoch i imperialistyczny charakter polityki włoskich kół rządzących. „Polityka obecnego rządu — powiedział Togliatti — dąży do przywrócenia Włochom „mocarstwowości" De Gasperi uważa, że zrealizuje swe plany dzięki nieporozumieniom między mocarstwami i możliwościom konfliktów międzynarodowych".

Togliatti oświadczył, że w obliczu imperialistycznej polityki rządu włoskiego rola klasy robotniczej i jej partii nabiera szczególnej wagi. „Obowiązek prowadzenia walki przeciwko imperializmowi — powiedział Togliatti — spoczywa na klasie robotniczej i jej awangardzie — partii komunistycznej".

Następnie sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej scharakteryzował metody imperialistów amerykańskich i wezwał do jeszcze większej czujności wobec ich prowokacji.

Mówiąc o polityce Związku Radzieckiego, Togliatti podkreślił ogromne znaczenie pierwszego państwa socjalistycznego w walce o pokój.

500 milionów ludzi zgłosiło swój akces do Kongresu Pokoju

PARYŻ. PAP. Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych, na ręce komitetu organizacyjnego Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju wpłynęły dotychczas zgłoszenia od organizacji, reprezentujących blisko 500 milionów członków.

Przed III Krajowym Zjazdem

Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniach 3, 4 i 5 kwietnia br. obradować będzie w Warszawie, w wielkiej hali ujeżdżalni na Służewcu III Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej. Na Zjazd przybędzie 3.396 delegatów, w tym 288 kobiet, wybranych na walnych zjazdach gminnych i powiatowych. Wśród tej ogromnej liczby działaczy samopomocowych znajduje się wielu przodowników pracy w rolnictwie. Delegaci reprezentują 1.300.000 członków zorganizowanych w 30.222 kołach gromadzkich i 3.207 oddziałach gminnych.

Przybywający na Zjazd delegaci — to w ogromnej większości (97.1%) chłopi mało- i średniorolni oraz bezrolni.

W Zjeździe wezmą udział liczni goście oraz delegacje robotników, górników, metalowców, robotników rolnych i innych.

Chłopi w całym kraju niezwykle żywo interesują się Zjazdem Krajowym ZSCh, o czym świadczą przygotowania przedzjazdowe. Odbywają się mianowicie zebrania chłopów w gromadach, gminach i powiatach, a nawet zebrania wojewódzkie. Na zebraniach tych chłopi żegnają delegatów, wyjeżdżających na Zjazd, przekazując im swoje wnioski i podsumowania wyników swoich prac do przedstawienia ich Zjazdowi.

Jednocześnie chłopi podejmują uchwały uczczenia prac Krajowego Zjazdu ZSCh i zbliżającego się Święta 1 Maja. Zobowiązują się więc wykonać w określonym terminie różne prace gospodarcze i organizacyjne.

Trzeci dzień obrad XI Zjazdu Komsomołu

MOSKWA (PAP). Trzeci dzień obrad XI Zjazdu Komsomołu poświęcony był dalszej dyskusji nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego WLKZW.

Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) wystosował pismo powitalne do XI Zjazdu Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży ZSRR.

Komitet podkreśla, że 9-milionowa armia komsomolców ZSRR jest awangardą młodzieży radzieckiej i wiernym pomocnikiem WKP(b).

KC WKP(b) wyraża przekonanie, że Komsomoł leninowski będzie w dalszym ciągu mobilizował młodych patriotów do walki o zapewnienie rozkwitu ojczyzny radzieckiej i dokona nowych sławnych czynów na cześć zwycięstwa komunizmu.

Serię procesów antykomunistycznych

szykują uczestnicy paktu atlantyckiego

PRAGA (PAP). Powołując się na wiarygodne źródła, waszyngtoński korespondent dziennika „Svobodne Slovo" donosi, że na odbytej niedawno w Waszyngtonie naradzie ambasadorów krajów paktu atlantyckiego rozpatrywano sprawę organizowania procesów antykomunistycznych w Ameryce i krajach Europy zachodniej. Celem tych procesów ma być „skompromitowanie" partii komunistycznych i innych sympatyzujących z nimi organizacji.

Procesy antykomunistyczne mają być zorganizowane w ten sposób, aby można było oskarżyć partie komunistyczne o rzekomą „działalność antypaństwową, prowadzoną z rozkazu obcego mocarstwa".

Manifestacja studentów w Nankinie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że przed siedzibą prezydenta Republiki w Nankinie odbyła się wielka manifestacja około 3 tysięcy studentów, którzy wznosili wrogie okrzyki przeciwko polityce Kuomintangu, domagając się wypuszczenia na wolność więźniów politycznych, zniesienia ustawy o przymusowej służbie wojskowej i zwiększenia racji żywnościowych. Studenci nieśli transparenty z napisami domagającymi się natychmiastowego zawarcia pokoju.

4-letni dorobek Zw. Sam. Chłopskiej

W związku z rozpoczynającym się w dniu 3 bm. III Krajowym Zjazdem ZSCh sekretarz generalny Związku, pos. M. Bodalski, podsumował najważniejsze osiągnięcia ZSCh w okresie jego czteroletniej działalności.

ZWIAZEK Samopomocy Chłopskiej powołany został do życia przez Kongres Chłopski, odbyty w dniach 30 i 31 grudnia 1944 roku w Lublinie. Zadania ZSCh, wysunięte przez Kongres w statucie obejmowały wszystkie dziedziny życia odradzającej się wsi, zapewniając chłopom stały i bezpośredni wpływ na kształtowanie się nowej rzeczywistości oraz ochronę interesów mało- i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem. Dlatego też głównym zadaniem organizacyjnym ZSCh było zorganizowanie możliwie jak największej ilości mało- i średniorolnych chłopów oraz kobiet i młodzieży wiejskiej. Realizacja tego postulatu uzależniona była na przestrzeni istnienia Związku przede wszystkim od różnych czynników polityczno-społecznych. Historia ZSCh wykazała, że największy napływ w szeregi związku mało- i średniorolnych chłopów przypadał zawsze w okresie wzmagającej się walki klasowej na wsi i przemian polityczno-społecznych w kraju. Najwymowniej świadczą o tym dane cyfrowe. Na początku 1946 roku ZSCh zrzeszał 611.972 członków, zorganizowanych w 18.449 zarządach gromadzkich i w 2.554 zarządach gminnych.

Po oczyszczeniu aparatu rolniczego z elementów reakcyjno-mikołajczykowskich szeregi ZSCh w dalszym ciągu szybko wzrastają. Na dzień 1.I.1948 roku zarządów gromadzkich jest już 24.553, gminnych 3.096 oraz 913.708 członków.

Ostatnio wybory, które po raz pierwszy w ZSCh prowadzone były pod hasłem walki klasowej, oprócz uaktywnienia mas biednych i średniozamożnych chłopów i usunięcia z władz Związku spekulantów i bogaczy wiejskich, przyczyniły się do dalszego umasowienia organizacji. Podczas wyborów przybyło Związkowi 112.630 członków spośród wyłącznie mało- i średniorolnych chłopów oraz powstało 1.429 nowych zarządów gromadzkich i 60 nowych zarządów gminnych.

Obecnie ZSCh ma zorganizowanych: 30.222 koła gromadzkie, 3.207 zarządów gminnych oraz zarządy we wszystkich powiatach i województwach. Liczba członków na 31.XII.1948 r. wynosiła około 1.200.000.

W początkowym okresie działalności zasadniczym zadaniem ZSCh był współudział w realizowaniu reformy rolnej i zasiedlaniu i zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

W miarę szybkiego rozwoju życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego w Polsce, stawały przed ZSCh coraz to nowe zadania.

Jednym z najważniejszych zadań była walka o nowe oblicze spółdzielczości wiejskiej, która w poważnej części kontynuowała stare tradycje przedwojenne. W tej dziedzinie związek dokonał olbrzymiej, pionierskiej pracy. Stworzył koncepcje nowej, demokratycznej spółdzielczości wiejskiej. ZSCh zorganizował i prowadził do jesieni 1947 roku gęstą sieć uniwersalnych gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", służących obecnie przede wszystkim interesom chłopów mało- i średniorolnych.

ZSCh rozpoczął organizowanie spółdzielczych ośrodków maszynowych, które rozwinęła później Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Oprócz prac gospodarczych w spółdzielczości, ZSCh przez długi czas prowadził szeroką działalność gospodarczą na innych odcinkach gospodarki wiejskiej. Należy tu wymienić przede wszystkim instruktaż rolniczy, organizowanie bloków nasiennych, poletek doświadczalnych w gospodarstwach, doradztwa żywieniowego, licencjonowanie zwierząt gospodarskich, prowadzenie zakładów wylęgowych, farm drobiowych i innych, wreszcie zagospodarowanie resztówek poparcelacyjnych i prowadzenie zakładów przemysłowych, znajdujących się na resztówkach.

Innym ważnym osiągnięciem ZSCh w dziedzinie gospodarczej jest organizacja zrzeszeń branżowych. Obecnie przy ich organizowaniu główny nacisk kładzie się na zrzeszanie się w nich mało- i średniorolnych chłopów i oparciu się na gromadzie.

BARDZO ważnym zadaniem ZSCh jest praca kulturalno-oświatowa i szkolenie nowych kadr pracowniczych. ZSCh na tym odcinku rozwinął działalność istniejących świetlic i zakładał nowe, upowszechniał czytelnictwo przez subwencjonowanie bibliotek wiejskich, prowadził walkę z analfabetyzmem oraz organizował zespoły artystyczne i samokształceniowe. W tym zakresie związek osiągnął następujące wyniki: zorganizował 2.010 świetlic, 645 przyświetlicowych zespołów teatralnych, 278 zespołów chóralnych, 32 zespoły taneczne, 49 kapel ludowych oraz 54 samodzielnych zespołów teatralnych.

Związek zajął się również organizowaniem ludowych zespołów sportowych, których obecnie działa na wsi 1.950, zrzeszając 67 tys. osób.

Prace aparatu szkoleniowego ZSCh zmierzały w kierunku właściwego przygotowania pracowników zarówno pod względem fachowym jak i ideologicznym. Ogółem na różnego rodzaju kursach, zorganizowanych w latach 1946—1948, przeszkolono 12.192 pracowników. Wytyczne nowej działalności kulturalno-oświatowej na wsi znajdą szczególny wyraz w obradach Kongresu.

Żywą działalność rozwinął Związek wśród kobiet wiejskich, organizując je w kołach gospodyń, których obecnie jest około 10 tys. zrzeszających 200.000 członków. Na udział kobiet w pracach ZSCh zwrócono szczególną uwagę w okresie ostatniej kampanii wyborczej, w czasie której kobiety były masowo wybierane do władz gromadzkich, gminnych i powiatowych związków.

ZSCh, jako masowa organizacja chłopska, reprezentująca interesy biednych i średniozamożnych chłopów, w oparciu o sojusz chłopsko-robotniczy, spełnił w okresie swej 4-letniej działalności wielką rolę w życiu wsi polskiej, przyczyniając się do podniesienia jej poziomu politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Te ogromne osiągnięcia dają gwarancję, że nowe wielkie zadania, jakie stoją obecnie przed Związkiem, zostaną niewątpliwie w pełni wykonane.

Prowokacyjne przemówinie Churchilla

w Bostonie

NOWY JORK. PAP. — Winston Churchill wygłosił w czwartek wieczorem w Bostonie przemówienie, w którym we właściwym mu duchu rozwinął swe poglądy na obecną sytuację międzynarodową. Miejscem jego wystąpienia był Instytut Technologiczny stanu Massachusetts. Toteż rozpoczął on swe przemówienie od pochwały techniki amerykańskiej.

Z kolei Churchill mówił w superlatywach o bombie atomowej, przypisującej jej wręcz cudowne właściwości. Churchill utrzymuje, że tylko posiadanie tej broni przez USA zapobiegło nieszczęściom, które spadłyby rzekomo na Londyn i Europę już w pierwszych latach po ostatniej wojnie.

Omawiając sytuację w Europie, Churchill pocieszał swych słuchaczy zapewnieniem, że tam „pozycje zostały skutecznie utrzymane", nie precyzując, że nastąpiło to za cenę suwerenności niektórych państw Europy Zachodniej.

W bardziej minorowym tonie mówił Churchill o sytuacji w Azji, oświadczając, że „załamanie się Chin" (innymi słowy zwycięstwo Chin Ludowych) jest najgorszą klęską od czasu wojny. Wyraził on również niepokój o losy Indii.

Po zamachu stanu w Syrii

PRAGA (PAP). Korespondent agencji Telepress z Kairu, komentując zamach stanu w Syrii, stwierdza, że chociaż nie można jeszcze wyrazić ostatecznej oceny o znaczeniu tego przewrotu — wiadomość o nim nie była niespodzianką dla obserwatorów politycznych w Kairze, gdzie w ciągu wielu dni krążyły pogłoski o planowanej akcji anglo-amerykańskiej przeciwko niezależności Syrii i Libanu.

Stratedzy zachodni knując plan utworzenia wschodnio-śródziemnomorskiego paktu, skierowanego przeciwko ZSRR, napotkali na największe trudności w krajach Bliskiego Wschodu, położonych na ważnych strategicznie drogach między Turcją i światem arabskim i na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnomorskiego, uważanego przez imperialistów za najlepsze miejsce dla budowy baz morskich.

Pod naciskiem Stanów Zjednoczonych

Anglia i Francja ustępują ostatecznie

w sprawach niemieckich

LONDYN (PAP). W czwartek zakończyły się w Londynie trwające od szeregu tygodni rokowania pomiędzy trzema mocarstwami zachodnimi w sprawie wstrzymania rozbiórki niemieckich zakładów przemysłowych. Jak wiadomo, zagadnienie to było przedmiotem ostrych tarć pomiędzy delegacją francuską i brytyjską a amerykańską w związku z żądaniem tzw. „Komitetu Humphrey'a" wstrzymania demontażu 167 wielkich fabryk niemieckich.

Pod naciskiem USA, grożących wielokrotnie poważnymi ograniczeniami tzw. „pomocy marshallowskiej" w razie nie uwzględnienia postulatów amerykańskich, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na warunki Waszyngtonu.

Ogłoszony oficjalny komunikat mówi lakonicznie o zakończeniu rozmów w sprawie wstrzymania demontażu fabryk oraz zniesienia ograniczeń w przemyśle niemieckim, obowiązujących na podstawie międzynarodowych porozumień. Komunikat zapowiada ogłoszenie szczegółów tego układu z chwilą kiedy „okaże się to możliwe". Zachowanie w tajemnicy szczegółów porozumienia wynika — jak twierdzą obserwatorzy — z obaw przed reakcją opinii publicznej we Francji i Wielkiej Brytanii.

Według agencji Reutera, Francja i Wielka Brytania zgodziły się na wstrzymanie rozbiórki około 160 fabryk niemieckich. W ten sposób przyjęto właściwie całkowicie warunki amerykańskie, opierające się na sprawozdaniu „Komitetu Humphrey'a". Amerykanie zdołali również przeforsować szereg innych dogodnych dla siebie postulatów, jak np. rozbudowy niemieckiej floty handlowej i podniesienia poziomu produkcji stali.

Wojsko opanowało władzę w Syrii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS cytuje wiadomość rozgłośni z Damaszku, stwierdzającą oficjalnie, że armia syryjska wzięła całkowicie w swe ręce władzę. We wszystkich miastach administracja przeszła w ręce wojska. Aresztowano wiele osób spośród przedstawicieli władz lokalnych.

Memorandum ZSRR o pakcie północno-atlantyckim

(Dokończenie ze str. 1.)

ne — zupełnie ignoruje możliwość ponowienia się agresji niemieckiej, czyli że nie ma na celu zapobieżenia nowej agresji niemieckiej.

Skoro ZSRR jest jedynym spośród wielkich mocarstw, należących do koalicji antyhitlerowskiej, które nie bierze udziału w pakcie północno-atlantyckim, należy traktować ten pakt jako skierowany przeciwko jednemu z głównych sojuszników Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w ostatniej wojnie — przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W dalszym ciągu memorandum radzieckie uzasadnia dlaczego pakt atlantycki ma charakter agresywny. Pakt ten ma na celu m. in. zastraszenie państw nie chcących podporządkować się dyktatowi anglo-amerykańskich mocarstw, roszczących sobie pretensje do panowania nad światem.

Na podstawie powyższego rząd radziecki dochodzi do następujących wniosków:

1 Pakt północno-atlantycki nie ma nic wspólnego z celami samoobrony państw w nim uczestniczących, którym nikt nie zagraża i których nikt nie zamierza atakować. Przeciwnie — pakt ten ma charakter jawnie agresywny i skierowany jest przeciwko ZSRR, czego nie ukrywają nawet oficjalni przedstawiciele państw uczestniczących w pakcie w swoich oświadczeniach publicznych.

2 Pakt północno-atlantycki nie tylko nie przyczynia się do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co jest obowiązkiem wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz jest całkowicie sprzeczny z zasadami i celami Karty ONZ oraz prowadzi do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

3 Pakt północno-atlantycki pozostaje w sprzeczności z układem między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1942 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów i niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie".

4 Pakt północno-atlantycki znajduje się w sprzeczności z układem między Francją a Związkiem Radzieckim, zawartym w 1944 r., w myśl którego to układu oba państwa zobowiązały się do współpracy w dziedzinie utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz do „niezawierania żadnych sojuszów niebrania udziału w żadnych koalicjach, skierowanych przeciwko drugiej Wysokiej Układającej się Stronie".

5 Pakt północno-atlantycki jest sprzeczny z porozumieniami, jakie zawarły Związek Radziecki, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, jak również na innych naradach przedstawicieli tych mocarstw, odbytych tak podczas drugiej wojny światowej, jak i po wojnie, a w myśl których Stany Zjednoczone i Wielka Brytania podobnie jak Związek Radziecki zobowiązały się, że będą współpracowały w dziedzinie umocnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i przyczyniały się do wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Irlandia zrywa z imperium brytyjskim

LONDYN (PAP). Zgodnie z oficjalnymi doniesieniami, 18 kwietnia ma być proklamowana niezależna Republika Irlandzka. W ten sposób Irlandia zerwie ostatnie więzy łączące ją z Imperium Brytyjskim.

Mimo wzmożonych zabiegów działaczy brytyjskich, nie znaleziono dotychczas formuły, która umożliwiałaby utrzymanie Irlandii w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● W Bukareszcie podpisano układ handlowy między Rumuńską Republiką Ludową i Albańską Republiką Ludową.

● Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył w czwartek konferencję z sekretarzem stanu USA — Achesonem. W kołach dziennikarskich Waszyngtonu twierdzą, że rozmowy dotyczyły sprawy Niemiec.

● Do Pragi przybyła rumuńska delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Baladeanu na czele. Delegację witał na dworcu minister handlu zagranicznego Czechosłowacji dr Gregor.

Utworzenie Centralnego Zarządu

Państwowych Gospodarstw Rolnych

W tych dniach ukazało się zarządzenie o utworzeniu Centralnego Zarządu pod nazwą Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Do zadań Centralnego Zarządu PGR należeć będzie koordynowanie, kontrolowanie oraz ogólne kierownictwo wydzielonych z administracji państwowej przedsiębiorstw rolnych.

Nadzór nad Centralnym Zarządem PGR sprawować będzie minister rolnictwa. Organem zarządzającym Centralnego Zarządu PGR będzie dyrekcja powoływana i zwalniana przez ministra rolnictwa, a składająca się z dyrektora generalnego, podlegającego mu zastępcy oraz 6 dyrektorów naczelnych. Przy Centralnym Zarządzie PGR zostanie powołana Rada Nadzoru Społecznego, której cele i zadania określi specjalne rozporządzenie Rady Ministrów.

Szczegółowe zasady organizacji i zakres działania Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych ustali statut, nadany przez ministra rolnictwa w porozumieniu z ministrem skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania.

Kronika polityczna

Dnia 1 bm. wicepremier Aleksander Zawadzki przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora Bułgarii w Warszawie, p. Ferdinanda Kozevskiego, posła Hiszpanii w Warszawie p. Manuela Sanchez Arcas oraz posła Węgier w Warszawie p. Bela.

***

Min. spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął 1 bm. posła Belgii w Warszawie p. Arthur Joseph Alexis Wauters z pierwszą wizytą oraz ambasadora ZSRR w Warszawie p. Wiktora Z. Lebiediewa.

Stały wzrost dochodu narodowego

Zwiększenie wydatków na popieranie gospodarki rolnej

Na plenarnym posiedzeniu Sejmu, dnia 31 marca, poseł Cieślak w imieniu Stronnictwa Ludowego, omówił stanowisko SL wobec przedłożonego przez Rząd planu gospodarczego. Przemówienie posła Cieślaka zamieszczamy z nieznacznymi skrótami.

WYSOKA IZBO!

Przystępując do oceny w imieniu Klubu Poselskiego SL, zarówno wyników pracy, jak i zamierzeń rządu, zawartych w projekcie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1949 — pragnę pokrótce powrócić do charakterystyki początków naszej gospodarki w wyzwolonej Polsce. Trzecia część ziem ornych leżąca odłogiem, 32 proc. przedwojennej produkcji rolnej, przemysł w gruzach, z trudem dający 30 proc. produkcji przedwojennej, 75 proc. izb mieszkalnych w miastach i 23 proc. zagród chłopskich zniszczonych więcej niż w 15 proc.; ogólne straty wojenne przekraczające sześciokrotnie całość dochodu narodowego w 1938 r. — oto stan wyjściowy, oto początek gospodarki planowej w Polsce Ludowej.

Dziś natomiast w trzecim i ostatnim roku Planu Odbudowy Gospodarczej, słyszymy o ostatecznej likwidacji odłogów, o osiągnięciu samowystarczalności żywnościowej, o przekroczeniu w przeliczeniu na głowę ludności w produkcji przemysłowych artykułów podstawowych poziomu przedwojennego, o odbudowaniu 771 tys. izb mieszkalnych w miastach i 409 tys. zagród na wsi polskiej. Słyszymy i rozważamy wyniki handlu zagranicznego, gdzie widzimy podwojenie, w porównaniu z latami przedwojennymi, naszych obrotów zagranicznych, zarówno po stronie wywozu jak i przywozu.

Bilans tej gospodarki zawrzeć można w cyfrach, określających dochód narodowy Polski. Wynosił on w 1933 r. 15 miliardów zł. w r. 1935 spadł do 12.5 miliarda zł, w 1938 r. w okresie narastania koniunktury wojennej podniósł się nieco — do 18 miliardów zł, w 1947 r. wynosił zaledwie 14,7 miliarda zł przedwojennych. Dopiero w r. 1948 osiągnęliśmy poziom przedwojenny z r. 1938 — 18 miliardów zł. W r. 1949 z całą pewnością przekroczymy 20,5 miliarda zł przedwojennych.

Wysoka Izbo! Porównajmy to tempo rozwoju dochodu narodowego, gwarantujące podwojenie naszego dobrobytu w przeciągu lat 6 z tempem rozwoju krajów kapitalistycznych w okresie ich najsilniejszego uprzemysłowienia, a więc w latach 1890 — 1913.

Trzykrotny wzrost dochodu

Zauważymy wtedy, że przyrost dochodu narodowego w latach Planu Odbudowy Gospodarczej jest trzykrotnie większy niż w USA, 5-krotnie wyższy niż w Niemczech, 6-krotnie wyższy niż w Anglii. Po raz pierwszy w naszych dziejach przestajemy dreptać w ogonie narodów, siedmiomilowymi krokami zdążamy ku lepszej przyszłości, wyrównując szybko nasze wielowiekowe opóźnienia i zaniedbania.

Przyczyna tych sukcesów jest prosta i jasna. Obalenie ustroju kapitalistycznego, hamującego produkcję rolną i przemysłową, podcinającego u korzenia możliwość szybkiego wzrostu dochodu narodowego — oto pierwsze wyjaśnienie tego imponującego tempa rozwoju gospodarczego w Polsce.

Ustrój kapitalistyczny bowiem —

to stałe niewykorzystywanie zdolności produkcyjnej posiadanych maszyn i urządzeń,

to chroniczne bezrobocie milionów obywateli,

to gromadzenie w okresie nadprodukcji olbrzymich rezerw surowców i towarów, rezerw, które nigdy nie będą konsumowane, nigdy nie wejdą w procesy produkcji i zostaną zniszczone w okresie kryzysu,

to hamowanie wynalazczości i nowych metod pracy, groźnych dla zysków właścicieli, zainstalowanych już, a niezamortyzowanych jeszcze maszyn i urządzeń,

to niewłaściwy podział między produkcyjne i nieprodukcyjne gałęzie pracy całej zawodowo - czynnej ludności,

to wyzysk i stałe obniżanie stopy życiowej mas pracujących.

Nowe inwestycje

Procent dochodu narodowego przeznaczony na inwestycje, czyli na rozbudowę naszego gospodarstwa narodowego w r. 1949 jest 2 i pół razy większy niż w Stanach Zjednoczonych w latach 1921—1929, 3 razy większy niż w Niemczech przed ostatnią, przez nich wywołaną wojną, 6 razy większy niż w Anglii w tym samym czasie, 10 razy większy, niż w kapitalistycznej Polsce przedwrześniowej w najlepszym 1929 r.

W tym miejscu, Wysoki Sejmie, pada zwykle pytanie, czy tempo inwestycji nie jest za szybkie, czy nie odbywa się ono kosztem poziomu życia mas pracujących, czy na barki jednego pokolenia nie przerzuca się całego ciężaru wyrównania wielowiekowych zaniedbań i krzywd?

Stałe podnoszenie poziomu życia mas pracujących jest żelaznym prawem uspołecznionej gospodarki planowej.

Gospodarka planowa używa innych rezerw na inwestycje; tych rezerw, które tkwią w nadmiernej, niczym nieuzasadnionej, zbrodniczej żądzy zysków i nadkonsumcji garstki wyzyskiwaczy kapitalistycznych i marnotrawieniu przez nich bardzo poważnej części dochodu narodowego. Kapitaliści rosyjscy przed Rewolucją zagarniali 50 proc. całego dochodu narodowego, w Stanach Zjednoczonych 1 proc. obywateli przywłaszcza 83 proc. całego czystego dochodu narodowego, w Polsce przedwrześniowej 14.000 obszarników czerpało dochody z 1/4 powierzchni użytków rolnych, podczas gdy na reszcie ziemi wegetowało 3 miliony gospodarstw chłopskich, a 20.000 przemysłowców krajowych i zagranicznych zagarniało miliardy złotych, które figurują dziś jako wpłata Ministerstwa Przemysłu i Handlu do Skarbu Państwa Ludowego. Oto jest główna przyczyna słabej zdolności inwestycyjnej państw kapitalistycznych i tu tkwią te rezerwy, które kraje demokracji ludowej przeznaczyć mogą na inwestycje zgodnie z poczuciem sprawiedliwości.

Wśród tych inwestycji wysuwa się na czoło przemysł uczestniczący w 41 proc. w ogólnej puli inwestycyjnej. Świadczy to jasno o tym, że weszliśmy wreszcie w okres uprzemysłowienia, w okres rozbudowy przemysłu, głównego źródła dobrobytu narodów nowoczesnych.

W nowym planie, poważny również udział bo 12.6 proc. ogólnej puli inwestycyjnej państwowego planu czyli 34,6 mld. zł i około 110 miliardów zł ze środków własnych wsi, mają inwestycje rolnicze.

Charakterystyczną cechą inwestycji rolniczych Planu Odbudowy Gospodarczej, jest położenie głównego nacisku na osiągnięcie przedwojennego poziomu produkcji rolnej, na odzyskanie samowystarczalności żywnościowej, a więc przede wszystkim na likwidację odłogów i zagospodarowanie rolnicze Ziem Odzyskanych.

I to zostało w poważnym stopniu już osiągnięte. Choć produkcja rolna w 1949 r. stanowić będzie pod względem wartości tylko 81 proc. produkcji przedwojennej, przy zmniejszonej ludności, przekroczyliśmy już w przeliczeniu na głowę mieszkańca wskaźniki przedwojenne.

Przełomowy rok w rolnictwie

Rok bieżący będzie rokiem przełomowym w rolnictwie. Nasili się bowiem walka o unowocześnienie rolnictwa, o jego intensyfikację, o podniesienie wydajności z 1 ha, walka o stałe, systematyczne zmniejszanie kosztów produkcji rolnej i szybkie zwiększenie w ten sposób, przy stałych, zagwarantowanych przez rząd cenach, dobrobytu ludności wiejskiej. A do tego potrzeba wiele ziarna selekcyjnego, nasion odpowiednich, większej ilości nawozów sztucznych, dostatecznej ilości wysoko kwalifikowanych sadzeniaków, rasowego materiału hodowlanego, energii elektrycznej, maszyn rolniczych, traktorów, materiałów budowlanych i wielu innych artykułów i surowców.

Dlatego też Klub SL domaga się stale dalszej, szybkiej rozbudowy fabryk maszyn rolniczych i traktorów, budowy nowych fabryk nawozów sztucznych, jak najszybszego uruchomienia kopalni soli potasowych w kujawskim okręgu przemysłowym, rozbudowy hut, cementowni, elektrowni, wytwórni materiałów budowlanych i rozbudowy całego naszego przemysłu. Bez rozbudowy tego przemysłu, bez uruchomienia nowych wielkich zakładów nie zdołamy dźwignąć rolnictwa na wyższy stopień, a tym samym podnieść dobrobyt ludności wiejskiej dwukrotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym, co jest treścią planu sześcioletniego.

Klub nasz z zadowoleniem wita wydatne zwiększenie w tym roku (a mamy nadzieję, że i w latach następnych) nakładów na państwowe gospodarstwa rolne, bez czego nie mogłyby one stać się źródłem zaopatrzenia drobnego i średniego rolnika w selekcyjne ziarno siewne i sadzeniaki, we właściwy, wysoko kwalifikowany materiał zarodowy do produkcji zwierzęcej. Doceniamy również wielką rolę państwowych gospodarstw rolnych w zaopatrzeniu ośrodków miejskich, pamiętając, że gospodarka planowa jest gospodarką bez zbędnych rezerw, co jednak nie oznacza, aby była gospodarką bez żadnych rezerw, których brak uniemożliwia opanowanie rynku podaży i popytu. Specjalnie również pragniemy uwypuklić wielką celowość dużych, dokonanych w tym roku, nakładów na wyposażenie uspołecznionego obrotu towarowego między wsią i miastem w nowoczesne urządzenia skupu i zbytu. Suma 16 miliardów zł przeznaczona w dużej części na usprawnienie obrotu artykułami rolnymi, na zlewnie, magazyny, przechowalnie itp., będzie miała olbrzymi wpływ na zwiększenie towarowości drobnych i średnich gospodarstw chłopskich, pozbawionych dotychczas w dużym stopniu możliwości zbytu niewielkich zwykle ilości mleka, jaj, drobiu, żywca itp. produktów rolnych, które pomnożone przez miliony tych gospodarstw stanowią przecież olbrzymią masę towarową.

O drenażu wsi

Padły tutaj wczoraj słowa na temat drenażu wsi, na temat nieznajomości przez nas jej możliwości finansowych i inwestycyjnych. Te słowa wymagają gruntownego sprostowania. Spadek ustroju kapitalistycznego, który odziedziczyliśmy po rządach przedwrześniowych, jest dla rolnictwa wyjątkowo smutny. Przeludnienie wsi, rozdrobnienie gospodarstw utrudniające w dużym stopniu nowoczesne metody gospodarowania na roli, brak wyposażenia technicznego, niski stopień oświaty ogólnej i przygotowania fachowego i płynąca z nich niska wydajność naszego rolnictwa, oto smutne dziedzictwo, z którym trzeba się będzie borykać jeszcze przez wiele lat. Mimo tego smutnego dziedzictwa zrobiono już wiele. Cyfry produkcji rolnej, stale w Polsce rosną. Od przedwojennych 2,9 miliardów zł w 1945 r., przez 4,6 miliarda zł w 1946 r., 5,9 miliarda zł w 1947 r., do 7,4 miliarda zł w 1948 r. i 7,8 miliarda zł w 1949 r. Świadczy to wymownie o stałym, systematycznym wzroście dochodów wsi. Przy stałych opłacalnych cenach na podstawowe produkty rolne każdy wypracowany wzrost produkcji idzie do kieszeni chłopa. Nie powtórzy się już nigdy sytuacja Polski przedwojennej, gdy rozpiętość cen między artykułami rolniczymi a przemysłowymi, gwałtowne wahania cen artykułów rolnych doprowadzały do rozpaczy i ruiny drobnego i średniego chłopa. Czyż mam przypominać sytuację lat 1929—1939 i przypominać wskaźniki cen artykułów przemysłowych i artykułów rolnych w tym czasie?

A teraz jeszcze słów kilka o drenażu wsi. Niewątpliwie stwierdzić musimy pewien spadek zdolności inwestycyjnej wsi ze środków własnych. Wynika to jednak przede wszystkim z radosnego dla nas faktu gwałtownego wzrostu spożycia wsi, wsi zagłodzonej i zabiedzonej w ustroju kapitalistycznym. Czy cyfry obrotów handlowych gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" skaczące z 16 miliardów zł w I półroczu 1947 r. na 40 miliardów zł w I półroczu 1948 r. i na 80 miliardów zł w II półroczu 1948 r. nie są tego najbardziej wymownym dowodem? Obciążenia finansowe polskiej wsi są o wiele niższe niż w większości krajów kapitalistycznych. Bo cały obóz demokracji ludowej zdaje sobie dobrze sprawę z bierności kapitałowej większości drobnych gospodarstw chłopskich. Ale gospodarka planowa jest gospodarką planową; nie może zrezygnować z kierowania akumulacją i amortyzacjami ogółu obywateli we właściwym kierunku. Tak zwany drenaż wsi jest właśnie instrumentem pośredniego planowania w rolnictwie, jest sposobem kierowania inwestycjami chłopskimi we właściwym kierunku. Pieniądze zebrane na wsi wracają w przeważnej części szybko z powrotem w formie wydatków samorządu na potrzeby lokalne, bądź w formie celowych kredytów rolniczych rozprowadzanych przez banki.

Kredyty dla rolnictwa

Na poparcie tego dość przytoczyć sumy kredytów, jakie państwo ludowe przeznacza na popieranie rolnictwa. W bankach na dzień 1 stycznia stan kredytów wyrażał się sumą 103,8 miliarda zł. Stan kredytów średnioterminowych (w tym budowlanych) **dla rolnictwa wyraził się sumą 15,6** miliarda złotych, kredytów krótkoterminowych 15,7 miliarda zł. Dla przemysłu rolnego kredyt średnioterminowy przekroczył sumę 13,3 miliarda zł, dla handlu rolnego — 15 miliardów zł. Na akcję siewną przeznaczono 10 miliardów zł, a za pośrednictwem KKO rolnictwo otrzymało 5 miliardów zł. Suma przeszło 100 miliardów zł kredytów jest wyrazem celowej polityki, skierowanej na popieranie inwestycji wiejskich, ale inwestycji planowych, a nie chaotycznych.

Niektórzy posłowie, rzucający pytania na temat drenażu wsi, chcieliby całkowitej swobody w wiejskiej polityce inwestycyjnej, to znaczy chcieliby jednocześnie prowadzić bezplanową gospodarkę na odcinku rolnictwa i planową gospodarkę na innych odcinkach.

Czy mam przypominać Wysokiej Izbie te chaotyczne inwestycje, jakie wieś polska robiła przed wojną i robiła nieraz w kierunkach, które przynosiły jej straty, a nie korzyści. Czy mam wyliczać te tysiące ha wymarzniętych sadów, dla których wskutek zaniedbania rządów kapitalistycznych nie stworzono odpowiednich odmian drzew owocowych, gwarantujących rentowność tych inwestycji, przez co chłopi narażeni zostali na wielkie straty. Czy mam przypominać popieranie przez rządy kapitalistyczne przed wojną i przez działaczy politycznych uprawy roli wyłącznie przy pomocy koni, rujnujących chłopa, z pominięciem maszyn? Rząd ludowy traktuje drenaż wsi jako instrument planowej gospodarki, jako instrument skierowania inwestycji chłopskich na drogi gwarantujące odpowiedni dochód.

W tych warunkach, w jakich jesteśmy na obecnym etapie, główne wytyczne polityki naszego rządu, zmierzające do: a) rozwoju przemysłu, a tym samym do zmniejszenia przeludnienia wsi, b) rozbudowania energetyki, c) stworzenia w państwowych gospodarstwach rolnych baz, zaopatrujących drobne i średnie gospodarstwa chłopskie w artykuły potrzebne do wzmożenia produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej, d) stworzenia warunków dla stopniowego i dobrowolnego uspołecznienia gospodarstw rolnych, e) podniesienia oświaty rolniczej i kultury na wsi — uznać należy za słuszne, choć obliczone na długie lata.

Mówiąc o tzw. drenażu wsi, nie można pominąć milczeniem elementów kapitalistycznych, żyjących na wsi. Niewątpliwie polityka podatkowa rządu ludowego zmierza do ograniczenia roli elementów kapitalistycznych naszej gospodarki i to tak samo w miastach jak i na wsi. Walka bowiem o ograniczenie roli i zysków elementów kapitalistycznych jest walką o przyśpieszenie tempa rozwoju naszego gospodarstwa, jest walką o poziom naszych inwestycji, czyli walką o szybkie wyrównanie naszego zacofania i ubóstwa.

Stwierdzając, że Plan Gospodarczy na r. 1949 jest planem dalszego wzrostu sił wytwórczych, planem dalszego wzrostu zatrudnienia, dalszego wzrostu dobrobytu mas pracujących na wsi i w mieście, Klub Poselski Stronnictwa Ludowego głosować będzie za projektem ustawy.

Gorączkowe tempo na MTP

Nie dośpią i nie dojedzą

ale zdążą przed terminem otwarcia

Do chwili otwarcia XXII Międzynarodowych Targów Poznaskich pozostaje już niewiele czasu. Na terenach wystawowych wre wzmożony ruch budowlany. Jak grzyby po deszczu wyrastają nowe pawilony, nowe hale. Wszędzie pełno materiałów budowlanych, mijają się w pędzie samochody, wozy i wagoniki. Tempo... Tempo...

Ekipy techniczne przystąpiły do współzawodnictwa pracy i postanowiły ukończyć pracę do dnia 15 kwietnia — czyli na tydzień przed otwarciem.

Szybciej — lepiej — oszczędniej — oto dewiza tegorocznych prac na terenach MTP.

**

Jeszcze nie ukończono prac wewnętrznych największej hali targowej, przeznaczonej dla ciężkiego przemysłu — a już nadchodzą pierwsze eksponaty. Na ukończeniu jest już pawilon „Motozbytu".

Najwspanialszy nowoczesny pawilon Ministerstwa Komunikacji powstał w iście rekordowym czasie. W najbliższych dniach zostanie całkowicie wykończony. W pawilonie tym, zobaczymy eksponaty obrazujące rolę komunikacji w życiu gospodarczym kraju. Eksponaty te reprezentować będą wszystkie elementy komunikacji a więc kolej, lotnictwo, komunikację samochodową i wodną. Szczególny nacisk położy się na zagadnienia turystyczne. (J. S.)

**

Jednym z najciekawszych działów każdorazowych Międzynarodowych Targów Poznańskich jest dział samochodowy. W roku bieżącym będzie on szczególnie licznie obesłany. Aż pięć państw: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Francja, Włochy i Wielka Brytania wystąpią w tej rewii, wystawiając najróżniejsze typy samochodów, od eleganckich limuzyn począwszy, na solidnych ciężarówkach i platformach oraz wozach specjalnych kończąc.

Wyrazem naszych z roku na rok rosnących możliwości produkcyjnych w dziale motoryzacyjnym będzie pierwszy polski samochód ciężarowy marki „Star", wystawiony na stoisku „Motozbytu". (tp)

**

Jedną z najmilszych rozrywek, przygotowanych dla przybyłych na MTP, będzie wycieczka po Warcie, na dwóch motorówkach Państwowej Żeglugi na Wiśle. Każda z motorówek pomieści na pokładzie ponad 80 osób.

Z okazji tej korzystać będą wycieczki szkolne i organizacje młodzieżowe poznając w ten sposób piękno okolic podmiejskich.

Pięćset mieszkań powstanie

przy nowej fabryce sody

(g) Niezależnie od fabryki sody w Borku Falęckim k/Krakowa i w Mątwach, 3 ośrodek produkcji sody powstanie w Pakości pow. Mogilno. Fabryka ta wybudowana zostanie na terenach między jeziorem pakoskim a kanałem noteckim. Obecnie przeprowadza się badania geologiczne podłoża, po czym prace budowlane ruszą pełną parą.

Przy fabryce wybudowane będą równocześnie nowoczesne osiedla robotnicze dla 500 rodzin.

Rekordy w akcji kontraktowania buraków

(ch) Akcja kontraktowania buraka cukrowego znalazła na terenie powiatu gorzowskiego duże zrozumienie. Przyczyniła się do tego rentowność oraz dobre wyniki jakie daje uprawa buraków na tutejszym terenie. Plantatorzy uzyskali w ub. r. doskonałe plony. Najwyższą wydajność zanotowano u rolnika Witkowskiego w gromadzie Baczyna, który otrzymał z 1 ha 315 kwintali buraków.

Na zaplanowane 615 ha buraków, pow. gorzowski zakontraktował już 624 ha. Najlepiej wywiązały się z akcji kontraktacji Kłodowa, gdzie znajduje się 66 plantatorów oraz Różanka. Dodatnim objawem jest fakt, żywego zainteresowania akcją małorolnych gospodarzy, posiadających do 5 ha roli.

Młynarze z dyplomem

(js) W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w zakresie młynarstwa w Kaliszu, dokonano otwarcia nowego kursu dla kandydatów na kierowników placówek młynarskich. Ogółem w ośrodku przeszkolono 500 słuchaczy, którzy po ukończeniu nauki przeszli na odpowiedzialne stanowiska w poszczególnych placówkach Polskich Zakładów Zbożowych.

Medycyna na ekranie

(ch) Staraniem Wydziału Lekarskiego, Poznański Szpital Uniwersytecki, otrzymał 80 filmów produkcji zagranicznej o tematyce naukowo - lekarskiej w zakresie chirurgii, internistyki, psychiatrii, ginekologii, okulistyki i stomatologii. Lekarze i studenci zapoznają się w ten sposób z nowymi zdobyczami techniki i wiedzy lekarskiej.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — godz. 19 — romantyczna opera Władysława Żeleńskiego — „Goplana".

TEATR POLSKI — godz. 19.30 — „Mąż i żona".

TEATR NOWY — godz. 19.30 — „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI — o godz. 16 „O Wacku i Jacku", o godz. 19 „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPŻ — godz. 19.30 „Ich dwóch".

KINA

APOLLO — godz. 15.30, 18.00, 20.30 — „Melodia serc".

BAŁTYK — godz. 15, 17, 19 i 21.00 — „Nikt nic nie wie".

MUZA — godz. 16.00, 18.00 i 20.00 — „Narzeczona z Turkmenii".

RIALTO — godz. 14, 16, 18 i 20.00 — „Skradziona sława".

WARTA — godz. 14, 16, 18 i 20 — „Niepotrzebni mogą odejść".

WARTA — godz. 10, 11, 12 i 13 — „Program aktualności nr 13".

Pęcznieją granice

powiatu zielonogórskiego

(g) Donosiliśmy o zamierzonej likwidacji pow. skwierzyńskiego. Według dalszych informacji otrzymanych z Zielonej Góry, prezydium tamtejszej Powiatowej Rady Narodowej zaakceptowało projekt zmiany granic miasta Sulechowa oraz szeregu gromad powiatu świebodzińskiego, krośnieńskiego i babimojskiego.

Do pow. zielonogórskiego włączone będą z powiatu świebodzińskiego — gmina Cigacice z gromadami: Cigacice, Górki Wielkie, Górki Małe, Głuchów, Leśna Góra, Nowy Świat i Stary Dwór; z gminy Kije — gromady: Kije, Głogusz, Kalsk, Laskowo, Lechów, Mazów i Szabliska; z gminy Krężoły — gromady: Krężoły, Brzeziny, Klempsk, Kolesin, Kruszyna, Łęgowo, Obłotna i Okunin; z gminy Smardzewo — gromady: Buków i Przygubiel; z gminy Trzebiechów — gromady: Borek, Ostrzyce, Podlegórz, Połanka, Radowice i Trzebiechów: z powiatu babimojskiego (wolsztyńskiego) — gromada Kramsko Nowe, a z powiatu krośnieńskiego — cała gmina Nietkowice.

Równocześnie prezydium PRN wyraziło zgodę na wyłączenie z granic powiatu całej gminy Kolsko oraz gromady Karszyna i Sedszyn z gminy Jadło. Gromady te włączy się do powiatu babimojskiego (wolsztyńskiego).

Zmiany powyższe wpłyną wydatnie na polepszenie gospodarki samorządowej, a przede wszystkim stworzą odpowiednią bazę zaopatrzeniową dla mas pracujących Zielonej Góry.

Klub dla cudzoziemców

(ch) Wyrazem troski o dobro wystawców zagranicznych i gości — cudzoziemców, zwiedzających Międzynarodowe Targi Poznańskie, jest fakt zorganizowania po raz pierwszy w tym roku specjalnego klubu dla wystawców. W klubie znajdą wytchnienie w czasie zwiedzania Targów wszyscy cudzoziemcy, którym zapewni się na miejscu czasopisma i dzienniki zagraniczne oraz szereg innych udogodnień.

Czy zobaczymy w Poznaniu

meksykańskich malarzy?

(ch) Jedna z najpoważniejszych poznańskich placówek kulturalnych — Muzeum Wielkopolskie — poza ekspozycją stałych zbiorów muzealnych i nagrodzonych na ostatnim konkursie projektów pomnika Mickiewicza, organizuje w czasie nadchodzących XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich „Ogólnopolski Salon Fotografiki". Ponadto dyrekcja Muzeum czyni starania o sprowadzenie do Poznania na okres Targów, atrakcyjnej wystawy najwybitniejszych plastyków meksykańskich.

W ramach współpracy miasta z wsią

wolne od pracy godziny

poświęcają robotnicy chłopom

(p) Na zebraniu załogi Zakładów Technicznych w Drezdenku na Ziemi Lubuskiej przyjęto uchwałę, w myśl której robotnicy zobowiązali się w godzinach wolnych od pracy dokonywać remontu i napraw maszyn rolniczych w ośrodku maszynowym przy miejscowej spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

W zebraniu tym brali również udział chłopi, którzy przyjechali do Drezdenka, aby zapoznać się z pracą poszczególnych warsztatów fabryki. W czasie kilkudniowego pobytu na terenie Zakładów chłopi nauczyli się naprawiać drobne uszkodzenia maszyn i sprzętu rolniczego.

Uchwały w sprawie nawiązania łączności między fabrykami, zakładami pracy a wsią przyjęły również załogi zakładów pracy w powiecie świebodzińskim.

Przodownicy pracy Techn. Obsługi Rolnictwa z Międzychodu pomagają ośrodkowi maszynowemu w Kolnie zajmując się remontem sprzętu rolniczego oraz zapoznają drobno i średniorolnych użytkowników ze sposobami naprawy najczęściej zdarzających się drobnych uszkodzeń maszynowych.

**

(ch) Uczniowie średniej publicznej szkoły zawodowej w Poznaniu zorganizowali brygadę rzemieślniczą, która wyjechała do wsi Dąbrówka Wielkopolska.

Brygada ta jest pierwszą w Poznaniu zorganizowaną na terenie szkolnym przez ZMP i „SP". W jej skład wchodzą w większej części uczniowie wydz. maszynowego, którzy pierwsi dali inicjatywę stworzenia brygady, młodzież ZMP i junacy „SP". Pomogą oni chłopom przy naprawie maszyn i narzędzi rolniczych oraz służyć będą fachową radą.

Wraz z brygadą rzemieślniczą wyjechał w teren szkolny zespół kulturalno-oświatowy, który zajął się organizowaniem występów artystycznych oraz odczytów w wiejskiej świetlicy.

W dniach 10 i 11 kwietnia

w Poznaniu odbędzie się

II ogólnopolska Rada FPOS

(ch) Rok temu została powołana do życia Federacja Polskich Organizacji Studenckich. W 14 ośrodkach akademickich Polski, powstały placówki noszące nazwę Komitetów Środowiskowych. W zakresie organizacji — środowisko poznańskie jest jednym z najlepszych w kraju.

Wielkim wyróżnieniem dla poznańskich studentów jest wybór Poznania na drugą ogólnopolską Radę Federacji w dniach 10 i 11 kwietnia br. W Poznaniu działa na wyższych uczelniach 35 kół naukowych, 6 bratnich pomocy i organizacja ideowo-wychowawcza jaką jest Związek Akad. Mł. Polskiej. 24 przedstawicieli wymienionych organizacji tworzy Komitet Środowiskowy.

Co boli chłopów powiatu ostrowskiego?

(g) We wsiach Raczyce, gm Odolanów oraz Zamość, gm. Sieraszewice (pow. Ostrów), odbyły się ostatnio zebrania Kół SL. Między in. poruszono na zebraniach kwestię zamknięcia okolicznych młynów, przez co małorolni oraz biedni chłopi nie mają możliwości zaopatrzenia się w mąkę na miejscu. Wypowiadano się tak że za znormalizowaniem cen na prosięta oraz zwiększeniem przydziału na wozów azotowych, których specjalnie wymagają tamtejsze gleby.

KOLEJNY ODCINEK OPOWIADANIA PT. „KARIERA BANDOSA" ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH DAJEMY JUTRO

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa Skolimowska 5.

B-72166